



Gazetka Przedszkolna
„Wesoła Jarzębinka”



Nr 43 KWIECIEŃ 2024 r.

Kwiecień – czwarty miesiąc w roku, według używanego w Polsce kalendarza gregoriańskiego ma 30 dni. Kwiecień jest wiosennym miesiącem na półkuli północnej, a jesiennym na półkuli południowej.

Nazwa miesiąca pochodzi od kwitnących wtedy kwiatów.

Kwieci, czyli zdoła ziemię rozkwitającymi pierwszymi wiosennymi kwiatami

*Kwiecień plecień,
bo przeplata
– trochę zimy, trochę lata.
Gdyby w kwietniu nie padało,
to owoców będzie mało.
Kwiecień, gdy deszczem plecie,
maj wystroi kwietniem.
Suchy kwiecień, mokry maj
– będzie żyto niby gaj.*





Bajeczki Jarzębinkowej Biblioteczki

Bociany i skowronek

- Nareszcie w domu – stwierdził pan bocian lądując w swoim gnieździe po powrocie z podróży z ciepłych krajów.
 - To była długa i wyczerpująca podróż – zauważyła pani bocianowa lądując tuż obok męża.
 - Ale zaniedbane to nasze gniazdo, zima go nie oszczędziła – powiedział pan bocian kręcąc niepokojąco głową.
 - Nie ma co się użalać tylko od razu zabieramy się za remont – ponaglała pani bocianowa.
- Bociany zabrały się do pracy. Zaczęły wrzucać z gniazda starą trawę, potem zbutwiałe patyczki. Gdy gniazdo było już oczyszczone, czas było na zebranie nowej wyściółki. Pani bocianowa już chciała lecieć po świeże patyczki, gdy usłyszała głos męża.
- A cóż to za intruz w naszym gnieździe zamieszkał?!
 - Gdzie, kto, jakim prawem?! – oburzyła się pani bocianowa.
- Pan bocian pokazał swoim długim czerwonym dziobem gniazdko uwite między patykami ich gniazda.
- To moje gniazdko – cieniutkim głosem odezwał się właściciel małego gniazdzka.
 - Kim ty jesteś? – spytała pani bocianowa.
 - Ja jestem skowronkiem, samotnym skowronkiem – odpowiedział mały ptaszek.
 - Możesz nam wyjaśnić, dlaczego bez pozwolenia uwiłeś sobie gniazdko w naszym domu? – zapytał pan bocian.
 - Nie wiedziałem że to gniazdo jest zamieszkałe, wyglądało na opuszczone – tłumaczył się skowronek.
 - Ale nie jest, my tu mieszkamy, na zimę odlatujemy do ciepłych krajów ale gdy przychodzi wiosna, wracamy do swojego gniazda, zawsze do tego samego – wyjaśnił pan bocian.
 - Tak, teraz widzę, przepraszam, zaraz się wyprowadzę – oznajmił skowronek.
 - Ależ bez pośpiechu, twoje gniazdo chyba aż tak bardzo nam nie przeszkadza, myślę że możesz zostać, prawda mężu? – mówiąc to pani bocianowa zwróciła się do pana bociana.
- Pan bocian początkowo się wahał. To on był odpowiedzialny za konstrukcję swojego gniazda. Musiał dbać by się nie zawaliła. Jednak gdy przyjrzą się uważnie małemu gniazdku, zauważył że jest zrobione z suchej trawy, jest bardzo lekkie i nie zagraża jego domowi. Po dłuższym





namyśle pan bocian zgodził się by skowronek pozostał w swoim gniazdku.

- Dobrze, możesz tutaj zostać i mieszkać razem z nami.
- To świetnie, jestem sam, nie miałbym dokąd pójść, dziękuję że zgodziliście się bym został. Z wdzięczności chętnie wam zaśpiewam – oświadczył uradowany skowronek.
Jak powiedział tak uczynił. Uradowany skowronek wzbił się wysoko i zaczął wesoło śpiewać. Bociany zabrały się za remont gniazda. Wsłuchani w śpiew skowronka szybko uporali się z tym zadaniem. Ptaki wesoło spędzały czas.

Wkrótce w gnieździe bocianów pojawiły się jaja, z których wylęły się małe bocianki. Przez cały czas bocianie rodzinie towarzyszyło śpiewanie skowronka, który okazał się bardzo przydatny. Gdy małe bocianki nie mogły zasnąć, usypiał je śpiew skowronka. Gdy nie chciały jeść, zachęcał je śpiew skowronka. Gdy miały po raz pierwszy opuścić gniazdo na własnych skrzydłach, odwagi dodawał im śpiew skowronka.

Czas płynął, zbliżała się jesień. Bociany zaczęły szykować się do kolejnej podróży do ciepłych krajów. Nadszedł czas pożegnania.

- Dobrze że byłeś tutaj z nami. Bardzo nam pomogłeś w wychowaniu naszego potomstwa – oznajmiła pani bocianowa.

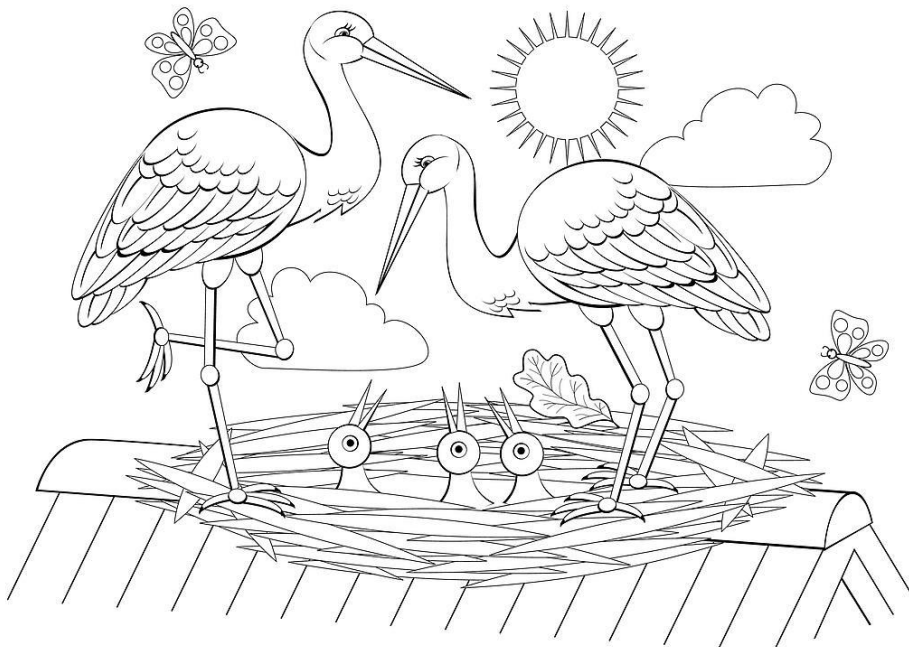
- Wspaniale jest mieć tak dobrego sąsiada – zauważył pan bocian.

- Mi również było miło, dzięki wam nie byłem samotny, mam nadzieję że gdy przyjdzie kolejna wiosna znowu będziemy mogli wszyscy mieszkać razem – skromnie oznajmił skowronek.

- Oczywiście że tak – odrzekły bociany unosząc się wysoko w górze.

Skowronek pomachał skrzydełkiem na pożegnanie swoim przyjaciołom. Sam również wybierał się w podróż do ciepłych krajów, ale gdy tylko znowu przyleci wiosną, to z przyjemnością powróci do bocianiego gniazda, w którym znalazł prawdziwy dom.

POKOLORUJ OBRAZEK☺





Dlaczego NUDA jest potrzebna?

Który rodzic nie słyszał nigdy z ust swojego dziecka słów „Nudzę się”? Nuda dotyka każdego, jest częścią życia. Jednak stwierdzenie „Inteligentny człowiek się nie nudzi” za bardzo zadomowiło się w naszych głowach i za wszelką cenę staramy się jej uniknąć. Tego samego uczymy nasze dzieci. Są rodzice, których irytuje znudzenie dziecka, bo przecież ma tyle zabawek i możliwości, jak może się nudzić? Inni podają gotowe rozwiązania, pomysły lub oferują chwilę swojego czasu, żeby uchronić malucha przed tym nieprzyjemnym stanem, z przekonaniem, że dzięki temu następnym razem sam zorganizuje sobie czas. Ale ani pudło najciekawszych zabawek, ani nasze zaangażowanie nie działają i zamiast rzadziej, coraz częściej słyszymy owe „przeklęte” słowa. Dlaczego dzieci nie potrafią lub nie chcą same się zabawić?



Kiedy słyszymy, że nasza pociecha się nudzi, zastanawiamy się, czego jej brakuje. Zabawek? Kolegów? Dodatkowych zajęć? Czy oferujemy zbyt mało? Chodzi o coś całkowicie przeciwnego. Nuda może być odpowiedzią organizmu dziecka na przestymulowanie i stres – nie tylko ten negatywny. Intensywny dzień w szkole lub pełen atrakcji w przedszkolu, po południu taniec, piłka, karate, angielski i do tego wszechobecne ekrany. A w weekend organizujemy kolejne rozrywki. Gdy bez przerwy coś się dzieje, dziecko jest w stanie ciągłego napięcia. Wtedy pojawia się nuda, bo organizm próbuje wymusić chwilę odpoczynku. Trzeba dać maluchowi czas, w którym będzie mógł się wyciszyć i zrelaksować. Czas, w którym nie będzie bombardowany bodźcami, aby mógł sobie poukładać w głowie, uporządkować wydarzenia i emocje. Zastanówmy się jak wygląda jego dzień, być może wystarczy trochę zwolnić, ograniczyć używanie mediów – szczególnie wieczorem oraz więcej czasu spędzać w ruchu, najlepiej na świeżym powietrzu. Na pewno odbije się to na dziecku pozytywnie.

Wydaje nam się, że z naszym doświadczeniem i wiedzą, możemy zaproponować dzieciom niesamowite przeżycia i jest to prawda. Jednak ważniejsze jest, aby pozwolić dziecku samodzielnie odkrywać te wszystkie cuda. Zdarza się często, że rodzice kontrolują każdą chwilę malucha, nie dając mu czasu na nudę – w kolejce jest bajka na telefonie, na spacerze hulajnoga, na przyjęcie u babci przywozimy kilka zabawek, zawsze mamy pod ręką książeczkę edukacyjną czy grę. Dziecko nie musi nic wymyślać, rodzic już się tym zajął. Dlaczego więc oczekujemy od niego, że będzie pomysłowe, kreatywne, zaradne? W jaki sposób dziecko ma samodzielnie zaplanować swój czas, skoro nigdy nie miało okazji poćwiczyć? Dziwimy się, że nie potrafi podjąć decyzji, a zawsze robiliśmy to za niego. Dziecko nie ma chęci, żeby podejmować wyzwania, wymyślać coś czy rozwiązywać problemy. Staje się to naszą odpowiedzialnością, i dlatego maluch wymaga naszej nieustannej uwagi. W przyszłości, kiedy takiemu dorosłemu zabraknie kogoś, kto powie mu, co robić, żeby uciec przed nudą może się posunąć do ryzykownych zachowań. Dlatego, kiedy następnym razem dziecko powie nam, że się nudzi, pozwólmy mu na to. Niech znajdzie w sobie pokłady wspaniałych pomysłów,

motywację do realizowania ich, niech marzy do woli, rozwijając w sobie kreatywność oraz uważność. Niech ma czas, żeby wcielić w życie to, co wymyśliło.

Nuda to czas, kiedy dziecko tworzy najlepsze zabawy, kiedy robi to, co sprawia mu czystą przyjemność. Pozwalajmy na nią, niech dziecko wie, że nie jest zła, bo każdy się czasem nudzi – nawet my. Raz zostawmy dziecko sobie i tylko zainteresujmy się wynikiem jego twórczości, innym razem zaś zabawmy się razem. Bo nuda może być również konsekwencją braku bliskości. Posiedźmy chwilę z maluchem, przytulmy i porozmawiajmy, bo tylko miłość i bezpieczeństwo dają życiową energię, dzięki której można podejmować wyzwania. Czemu by nie poczytać wspólnie, to zawsze świetna okazja do wzmocnienia więzi i dobry sposób na kolejne „Nudzę się”. Żeby zainspirować dziecko do walki z nudą, można wybrać książeczkę „Pomocne bajki”. Znajdziemy tam opowieści właśnie w tym temacie, a także cenne rady, które podsumowują mądrość z nich płynącą. Zamiast puszczać kolejną bajkę, przeczytaj ją. Dla dziecka będzie to o wiele zdrowsze, a i przyjemniejsze dla was obojga.

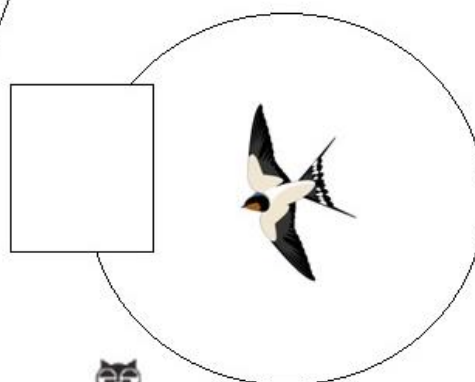
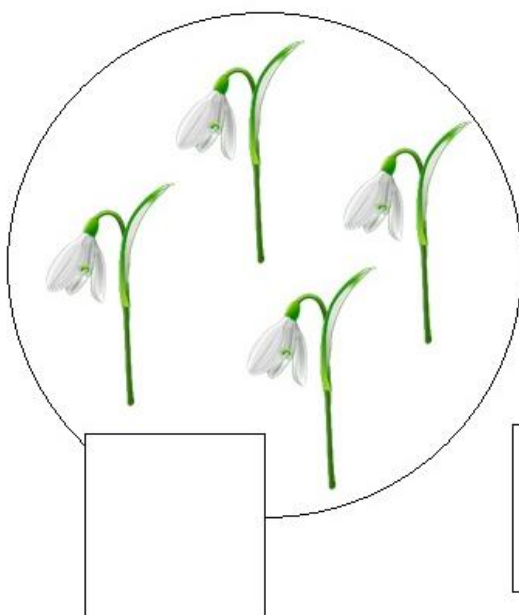
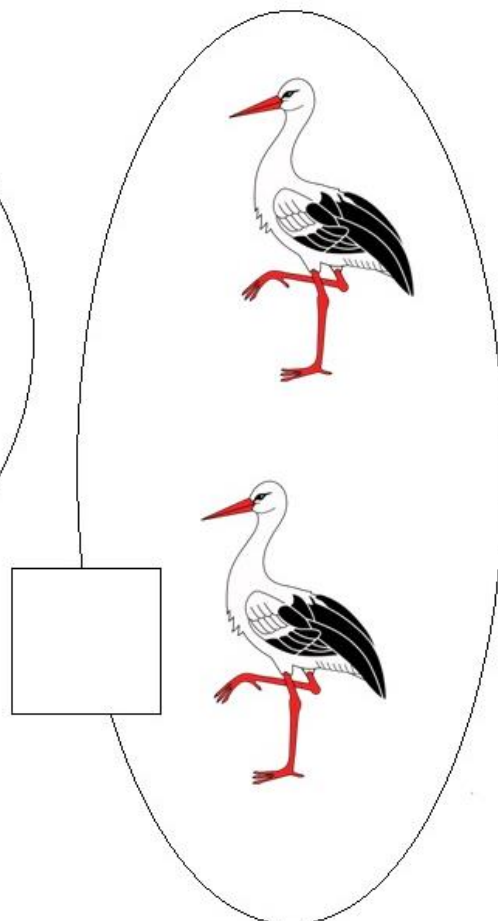
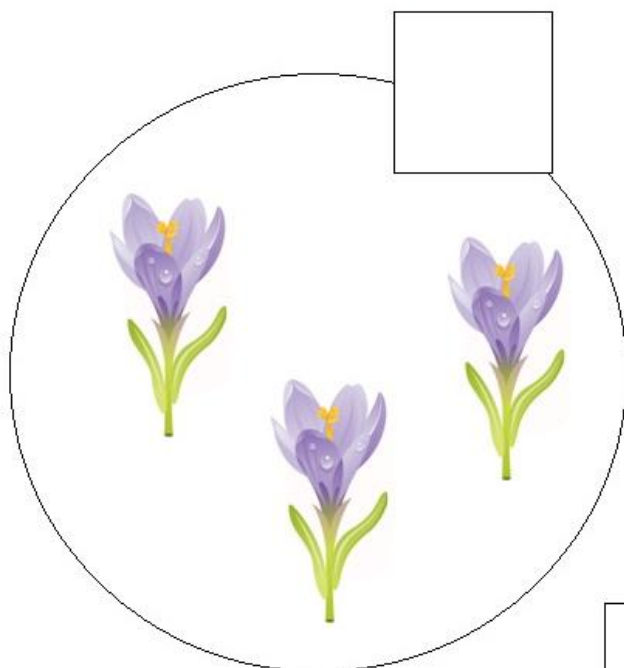
ŹRÓDŁO: <https://bookolika.pl/blog/dlaczego-nuda-jest-potrzebna/25>

WIOSENNE WYZWANIE

Połącz w pary takie same obrazki.



Policz, a następnie w wyznaczonym miejscu narysuj tyle kresek, ile jest przedmiotów w danym zbiorze.





KĄCIK KULINARNY

Wiosenny deser ryżowy

SKŁADNIKI

160 g płatków ryżowych
500 ml mleka
cukier waniliowy
1 łyżka cukru
70 g masła
2-3 łyżki jogurtu naturalnego
1 kiwi
2 pomarańcze
1 banan
1 szkl drylowanych wiśni z kompotu
rozpuszczalne kakao



SPOSÓB PRZYGOTOWANIA

Mleko gotujemy z cukrem i wanilią. Do wrzącego wsypujemy płatki ryżowe. Gotujemy do momentu, aż wchłoną całe mleko. Zostawiamy do ostygnięcia. Miękkie masło ucieramy stopniowo dodając płatki ryżowe. Gdyby masa była za gęsta, dodajemy jogurt.

Pomarańcze, kiwi oraz banana kroimy w kostkę. Do pucharków wkładamy po łyżce ryżowego kremu, na nim kiwi, krem, pomarańcze (zostawiamy trochę do dekoracji), krem, wiśnie, krem a na wierzchu banany. Z pozostałych kawałków pomarańczy robimy kwiatki a na środku każdego kładziemy po jednej wiśni. Kakao posypujemy dookoła pucharków.

SMACZNEGO!

ROZTRZYGNIĘCIE KONKURSU MARCOWEGO

BARTŁOMIEJ B. JEŻYKI

EMILIA R. WIEWIÓRKI

DAWID P. BORÓWKI

NIKOLA N. NIEDŹWIADKI



KONKURS

DLA MALUCHA I STARSZAKA

Dla malucha i starszaka gratka to, nie byle jaka,
kolorować, rozwiązywać i nagrody co miesiąc zdobywać.

A W TYM MIESIĄCU OGŁASZAMY KONKURS

na

„WIOSENNY WITRAŻ”

Zadaniem dzieci jest stworzenie dowolną techniką

(plastelina, bibuła, farby, flamastry)

„WIOSENNEGO WITRAŻU”

- propozycje do wydruku poniżej ;)

(FORMAT A4)☺

UWAGA!

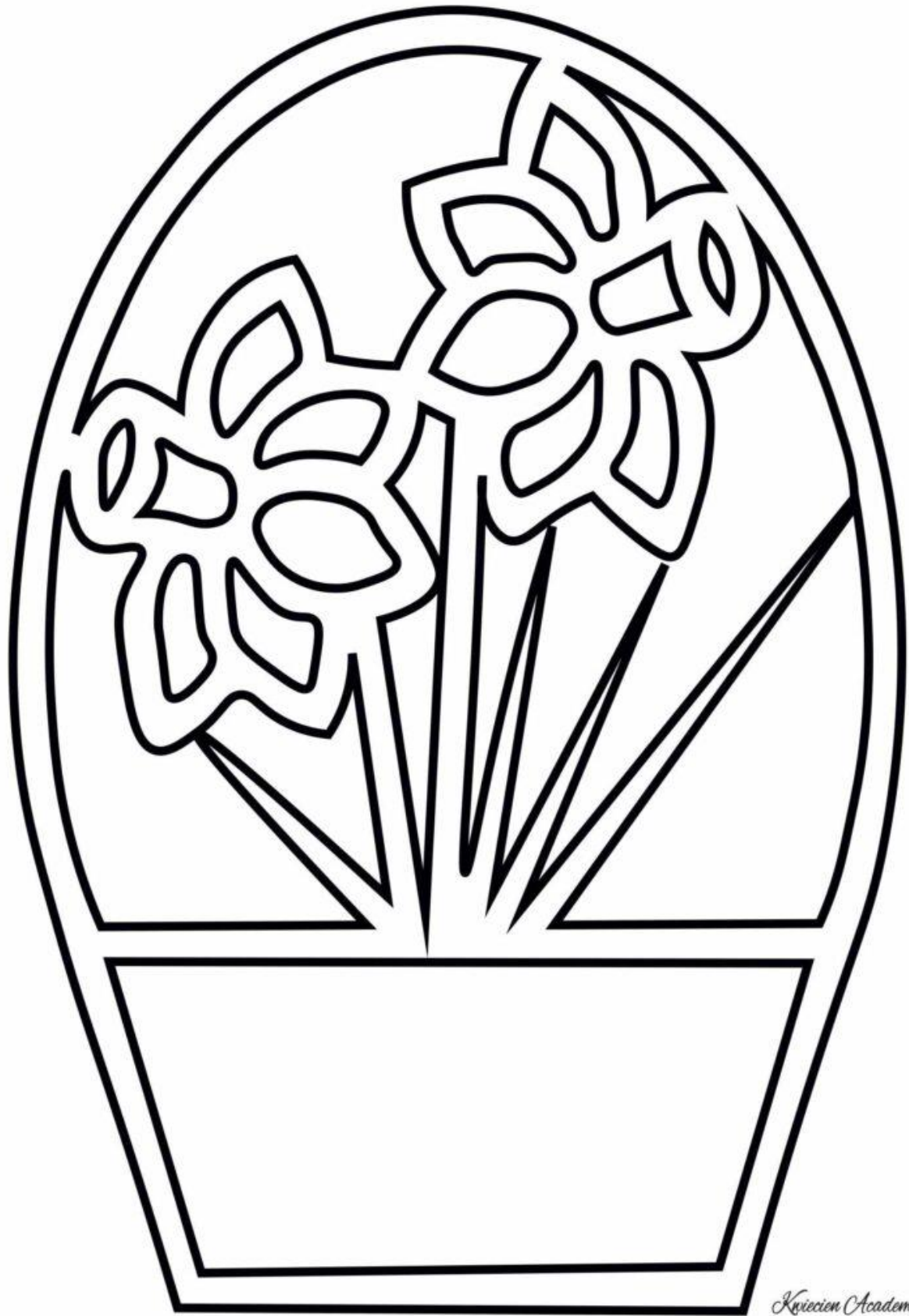
Każda praca musi być podpisana (imię, nazwisko, grupa),
oraz zawierać dopisek:

GAZETKA PRZEDSZKOLNA „WESOŁA JARZĘBINKA”.

Prace konkursowe składamy u wychowawców grup do 24.04.2024 r.

POWODZENIA☺





Kivicien Academy

